

Oświadczenie Rzecznika Prasowego
Sądu Okręgowego w Rzeszowie
w związku z treścią artykułu zamieszczonego w tygodniku „Polityka”
pt. „Ponížanie sędziego”

W nawiązaniu do treści artykułu pt. „Ponížanie sędziego”, jaki ukazał się w numerze 19.2018 tygodnika „Polityka” z dnia 08.05.2017r., pragnę przedstawić okoliczności sprawy.

Rozprawa przeciwko byłemu prezesowi Sądu Apelacyjnego w Krakowie toczy się przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie od dnia 13.12.2017r.

Krzysztof S. był w okresie od dnia 05.10.2017r. do dnia 28.02.2018r. osadzony w Zakładzie Karnym w Rzeszowie jako osoba tymczasowo aresztowana.

W okresie tym, jak również w czasie późniejszym, ani Krzysztof S., ani jego obrońca nie składali do III Wydziału Penitencjarnego i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych Sądu Okręgowego w Rzeszowie skarg na traktowanie tymczasowo aresztowanego w zakładzie karnym.

W toku postępowania Sąd orzekający w sprawie nie wydawał decyzji w przedmiocie osobistych kontroli ani innego określonego traktowania Krzysztofa S. w warunkach jednostki penitencjarnej.

Sąd I instancji, po uzyskaniu w trakcie rozprawy w dniu 13.12.2017r. informacji od Krzysztofa S. o praktyce poddawania go każdorazowej kontroli osobistej po powrocie do celi, (np. ze spaceru), zwrócił się do Dyrektora Zakładu Karnego w Rzeszowie o wyjaśnienie tej sytuacji. O fakcie tym zawiadomiona została również Przewodnicząca III Wydziału Penitencjarnego i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych Sądu Okręgowego w Rzeszowie, która także zwróciła się z prośbą o wyjaśnienia w tej sprawie w trybie przewidzianym w ustawie Kodeks karny wykonawczy.

Po tych działaniach Sądu tymczasowo aresztowany nie zgłaszał w trakcie rozprawy kolejnych zastrzeżeń do sposobu wykonywania środka zapobiegawczego, a jak wynika z treści artykułu, kontrole osobiste zostały zaniechane.

Podobne wystąpienie Sądu związane było z informacją o złej kondycji psychicznej osadzonego, pochodzącą od jego rodziny. Wówczas Sąd uzyskał zapewnienie o konsultacjach psychologicznych jakim jest poddawany aresztowany oraz o jego stabilnym stanie psychicznym. Przeczy to stanowisku zawartemu w artykule jakoby zastrzone środki kontroli były stosowane na wniosek psychologa.

Odnosnie kwestii widzeń tymczasowo aresztowanego, zgodnie z decyzją Sądu orzekającego miały one miejsce, wbrew informacji zamieszczonej w artykule, jeden raz w tygodniu.

Po ukazaniu się artykułu w tygodniku „Polityka”, gdzie podniesiono również inne okoliczności sprawy nieznane dotychczas sądowni, doszło do spotkania Przewodniczącej III Wydziału Penitencjarnego i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych Sądu Okręgowego w Rzeszowie oraz Rzecznika Prasowego Sądu Okręgowego z Dyrektorem Zakładu Karnego w Rzeszowie płk. Robertem Kogutem i Zastępcą Dyrektora kpt. Adamem Hembem.

W trakcie spotkania okazało się, że Krzysztof S. nie był zakwalifikowany jako tzw. „osadzony niebezpieczny”, jednak dla jego bezpieczeństwa i na jego prośbę został osadzony w pawilonie umożliwiającym stały nadzór i odizolowanie od innych więźniów, co wiązało się z szeregiem obostrzeń. Według stanowiska administracji Zakładu Karnego w Rzeszowie, Krzysztof S. przez cały okres pobytu w Zakładzie Karnym w Rzeszowie był traktowany w ten sam sposób. Zaprzeczono również, aby kierował skargi do dyrekcji Zakładu Karnego.

Jednocześnie w trakcie spotkania Dyrektor Zakładu Karnego poinformował o wszczęciu w niniejszej sprawie postępowania wyjaśniającego przez Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Rzeszowie.

Dalsze czynności Sędziego Penitencjarnego III Wydziału Penitencjarnego i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych Sądu Okręgowego w Rzeszowie będą uzależnione od ustaleń poczynionych w trakcie tego postępowania oraz od oficjalnego stanowiska administracji Zakładu Karnego w Rzeszowie w zakresie tematów poruszonych w artykule, a dotyczących humanitarnego traktowania osadzonego.

Wstępna ocena zaistniałej sytuacji pozwala na stwierdzenie, że stosowanie wobec Krzysztofa S. rygorów dotyczących osób uznanych za niebezpieczne (co wiązało się z codziennymi kontrolami osobistymi), nie było uzasadnione okolicznościami sprawy.

Wobec zawartej w artykule sugestii o stronnicy wytypowaniu składu Sądu Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego, który zdecydował o zgodzie na zatrzymanie Krzysztofa S., należy podkreślić, że zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami (tj. treścią art. 111 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych), skład Sądu Dyscyplinarnego został wyłoniony w drodze losowania.

Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Rzeszowie

SSO Tomasz Mucha